Zły humorek- Dorota Gellner













Jestem dzisiaj
zła jak osa!
Złość mam w oczach
i we włosach!
Złość wyłazi
mi uszami
i rozmawiać
nie chcę z wami!
A dlaczego? Nie wiem sama.
Nie wie tata,
nie wie mama…
Tupię nogą,
drzwiami trzaskam
I pod włos kocura głaskam.
Jak tupnęłam lewą nogą,
Nadepnęłam psu na ogon.
Nawet go nie przeprosiłam –
taka zła okropnie byłam.
Mysz wyjrzała
z mysiej nory:
– Co to znowu za humory?
Zawołałam:
– Moja sprawa!
Jesteś chyba zbyt ciekawa.
Potrąciłam stół i krzesło,
co mam zrobić, by mi przeszło?!
Wyszłam z domu
na podwórze,
wpakowałam się w kałużę.
Widać, że mi złość nie służy,
skoro wpadłam do kałuży.
Siedzę w błocie, patrzę wkoło,
wcale nie jest mi wesoło…
Nagle co to?
Ktoś przystaje
Patrzcie!
Rękę mi podaje!
Tu ktoś mały,
tam ktoś duży –
wyciągają mnie z kałuży.
Przyszedł pies i siadł koło mnie
kocur się przytulił do mnie,
mysz podała mi chusteczkę:
– Pobrudziłaś się troszeczkę!
Widzę, że się pobrudziłam,
ale za to
złość zgubiłam.
Pewnie w błocie
gdzieś została.
LECZ NIE BĘDĘ JEJ SZUKAŁA!













Źródło: D. Gellner, „Zły humorek" [w:] D. Gellner „Czarodziejski świat", Wydawnictwo Sara 2010, s. 18–19